

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

WIADOMYMI POLITYCZNY, SPOŁECZNY, GOSPODARSTWOWY I LITERACKI.



Polscy Biskopi w Paryżu.

Biskupi Łukomski z Poznania, Przędziński z Podlasia i J. E. ks. Biskup Kubina z Częstochowy, oraz ksiądz prałat Kłos, redaktor „Przewodnika Katolickiego” w Poznaniu w drodze do Ameryki na kongres Eucharystyczny gościł kilka dni w Paryżu.

Czy nowy rząd opanuje sytuację gospodarczą?

Minęły tygodnie zamętu, niepokoju, wstrząsania, podczas których wysiły odrywała się raz po raz od gruntu codziennej pracy i gubiła się w dołkach i nadziejach nad pytaniami: co będzie? Minęły tygodnie, w których wszyscy politykowiśmy na wielką skalę, zdając sobie sprawę, że rozgrywają się wypadki, od których dalsze losy Ojczyzny w decydującej mierze zawisły. W takich chwilach wszystko, co nie jest związane bezpośrednio z rozgrywanymi się wydarzeniami, wydaje się natury rzeczy małe i szare, to też ustępuje na plan drugi.

Wreszcie ten ciężarny okres naszych dziejów państwowych minął i wiemy już, co jest i jak jest, widzimy, że kraj wraca do spokoju i równowagi, że zaczynają płynąć normalne, codzienne dni pracy i nadziei. I rzeczywiście. Stajemy na progu nowych zadań, związanych ze stanem naszego gospodarstwa narodowego i trudnościami skarbowymi. Stajemy na progu wielkiego wysiłku, bynajmniej nie jakiegos jednorazowego i nadzwyczajnego, ale wysiłku systematycznego, stałego, obliczonego na daleką metę i dalekie lata.

Tak, minęły tygodnie polityki i politykomanji, zaczęły się miesiące i lata w których wypadnie nam rozwiązać cały szereg pierwszorzędnie ważnych i trudnych zadań, przedewszystkiem z dziedziny gospodarczo-skarbowej. I nie ma chyba potrzeby dowodzić, że zbiorowe siły całego narodu winny się w zgodzie i w współpracy skupić pod sztandarem wielkiego dzieła.

To też na barki rządu, który powołany został przez nowego prezydenta Rzeczypospolitej, spadnie w pierwszym rzędzie trudne i zaszczytne zadanie zorganizowania i poprowadzenia pracy w kierunku gospodarczego odrodzenia państwa. I nie można wątpić, że całe społeczeństwo w pracy tej okaże rządowi najdalej idące współdziałanie.

Nasze położenie gospodarcze jest ciężkie, ale nie tak, żebyśmy nie mieli wierzyć w możliwość opanowania położenia nawet wyłącznie, narazie przy najmniej, własnymi siłami. Świadomy i celowy wysiłek, oparty na pracy wszystkich obywateli państwa, może dać wyniki wręcz nadszpiegowane. — Byleby tylko ten świadomy i celowy wysiłek przyszedł i byleby zapanało powszechne zrozumienie, że od naprawy stosunków gospodarczo-skarbowych zależy na dalszą metę byt i prawdziwa niezależność państwa.

Naczelnym wskazaniem tego wysiłku winno być dążenie do uruchomienia warsztatów pracy i utrzymania wartości pieniądza na obecnym lub wyższym poziomie, w każdym razie nie dopuszczenie dalszego spadku złotego.

Uruchomienie warsztatów pracy, — które zmniejszyły zastępy bezrobotnych, ożywi życie i podniesie dobrobyt kraju, stworzy nowe dochody dla skarbu państwa, — wymagać będzie wszechstronnego poparcia interesów produkcji, która jest jedywym w ca-

łemu tego słowa znaczeniu twórczym czynnikiem w życiu gospodarczym kraju. Od rozwoju produkcji zależy wszystko... Jest to fundament na którym wznosi się całe gospodarstwo narodowe. To też interesy produkcji muszą być wysunięte na czoło programu sanacyjnego, nad którym pracują czynniki rządowe.

Utrzymanie wartości pieniądza tak też zależy od wzmocnienia produkcji, szczególnie tej, która obliczona jest na wywóz, ale równocześnie zależy ono od trwałej i pewnej równowagi w budżecie państwowym.

O ile wzmocnienie produkcji zależy bezpośrednio od samych obywateli, od ich pracy i wysiłku, pośrednio zaś tylko od czynników państwowych, które dać mogą tylko odpowiednie ramy, o

tyłe uzyskanie równowagi budżetowej, głównie przez oszczędności jest zadaniem rządu i ciał ustawodawczych.

Wzmocnienie i potaniecie produkcji, o te dwie rzeczy przede wszystkim chodzi, wymaga potanienia i ułatwienia kredytu. — Jest to sprawa również pierwszorzędnej wagi. I w tym względzie otwiera się szerokie pole do współdziałania szerokich warstw społeczeństwa z rządem. Może też tu przyjąć w sukurs kredyt zagraniczny, którego jednakże nie należy się spodziewać, dopóki sami nie zrobimy wszystkiego, co w naszej leży mocy, aby podnieść naszą produkcję i zrównoważyć nasz budżet.

Trzeba wziąć również pod uwagę wystawienie obecnych zadań podwyżkowych przez związki robotnicze, co zatem idzie zapowiedź ewentualnych strajków, a tem samem podrożenia produkcji.

Jak nowy rząd z tym się upora, najbliższa przyszłość pokaże.

W każdym razie tylko drogą stabilizacji pieniądza, zrównoważeniem budżetu potaniem produkcji kraj można wydzwignąć z upadku.

Od tego trzeba zacząć. A gdy sobie w ten sposób sami dopomożemy, to potem napewno dopomożemy obcy. Ale w obecnej sytuacji musimy myśleć głównie o tem, co nam samym czynić wypada, aby położenie uległo poprawie. Tylko własnymi siłami stworzyć możemy stan taki, w którym obcy sami we własnym interesie przyjdą nam z pomocą. Tb.

Pogrom ludności polskiej na Litwie.

Szaulisi litewscy chcą nam odebrać Wilno.

Wilno. W miasteczku Gielwany po stronie litewskiej szaulisi i działka ce litewscy pod przewodnictwem księdza Mirskasa urządzili wiec, na którym zapadła uchwała wystąpienia do rządu litewskiego i rozpoczęcia natychmiastowej akcji co do odebrania Wilna. Po wiecu szaulisi wprowadzili w czyn swoją uchwałę.

Urządzili pogrom ludności polskiej. Pogromem tym kierował znany z niewiści do Polaków ksiądz Żemajtis, oraz nauczyciele Pitus, Mikajta i zyd Mawiczius. Mieszkania polaków zde-molowano. Mnóstwo osób pobitych. — Dwa uczniowie Jankowski i Romszewicz tegoż dnia wskutek pobicia zmarli. Pozatem mnóstwo osób leży i ciężko rannych i pobitych.

Rokowania polsko-niemieckie

Hakatyści niemieccy o wojnie celnej z Polską.

Berlin. Jedna z tutejszych Agencji, o której wiadomo, że otrzymuje swe wiadomości z Urzędu Spraw Zagranicznych donosi, iż przebieg dotychczasowych rokowań polsko-niemieckich w sprawach cel jest pomyślny. Materiał, nad którym toczą się obrady jest bardzo obfity, tak, że narady potrwały czas dłuższy. Przyjąć należy, że Delegacji Polscy po ustaleniu pierwszej redakcji umowy udadzą się do Warszawy, celem zaciągnięcia wskazówek i dopiero po powrocie z War-

szawy przystąpią do drugiego czytania. Berlin. „Deutsche Tageszeitung” za mieszczą korespondencję z Katowic poświęconą wojnie celnej polsko-niemieckiej. Dziennik przypomina, iż już upłynął rok od chwili zerwania stosunków ekonomicznych pomiędzy Polską a Niemcami, Zarządzenia które Niemcy wprowadzili w życie przeciwko Polsce były zdaniem dziennika szkodliwe. Wcześniejsze zastosowania zakazów przywozu produktów polskich do Niemiec wywołałyby niewątpliwie

jeszcze większe przesilenie w Polsce. Niemcy, zdaniem dziennika, nie są zainteresowane w rychłym zakończeniu wojny celnej, ponieważ Polska nie będzie mogła przy obecnym stanie waluty sprowadzać towarów niemieckich.

Wyrok w procesie mordercy H. Lindego.

Trzmielewski skazany na 10 lat ciężkiego więzienia, wydalenie z wojska i pozbawienie praw.

Warszawa. W dniu wczorajszym na rozprawie przeciw sierzantowi Trzmielewskiemu przemawiali prokurator Kaczmarek i obrońca oskarżonego poseł dr. Lieberman. Prokurator podkreślił w swoim przemówieniu premedytację oskarżonego, przyczem stwierdził, że oskarżony jest człowiekiem o przeszłości kryminalnej, utrzymującym aż do ostatniej chwili stosunki z mętami społecznymi. Morderca-żołnierz zamordował skrytobójczo, a potem uciekł tchórzliwie, zasługuje na najsurowszą karę.

Obrońca dr. Lieberman sięga ku socjologicznym motywom życia oskarżonego i jego otoczenia. Oskarżony żył kategoriami gniewu i oburzenia. Trzmielewskiemu nie można robić zarzutów tych, które mu robił swego czasu sędzia rosyjski. Od tego bowiem czasu w ciągu ostatnich 15-tu lat, był on człowiekiem zupełnie uczciwym. Poseł Lieberman wskazał dalej na sugestię i autosugestię, jakiej się poddawał Trzmielewski przy nadużyciach, których tyle było w Polsce. Wpływ sugestji wywołał u Trzmielewskiego czło-wieka mało inteligentnego, wybuch gniewu. Niema więc mowy o jakiejś premedytacji i samosądzie. Obrońca domaga się wyroku sprawiedliwego, odpowiadającego czasom, w których żyjemy.

Oskarżony Trzmielewski rzekł się ostatniego słowa.

Sąd udał się na naradę celem wydania wyroku.

O godz. 3:30 pułkownik Armiński ogłosił wyrok, mocą którego Trzmielewski został skazany na 10 lat ciężkiego więzienia, wydalenie z wojska i pozbawienie praw.

Skazany wyrok przyjął spokojnie. Obrońca zastrzegł sobie czas do namysłu.

Należy zaznaczyć, że sala sądowa była wypełniona po brzegi publicznością, wśród której przeżawali oficerowie.

TELEGRAMY

Briand rzekł się misji utworzenia gabinetu.

Paryż. Wobec odmowy Herriota współpracy z Briandem, ten ostatni rzekł się misji tworzenia gabinetu.

Zdaniem Brianda Herriot posiada dane, które umożliwią mu rozwiązanie przesilenia. W związku z zrzeczeniem się misji przez Brianda, prezydent Doumergue zawezwał Herriota. Herriot ma gotową listę gabinetu.

Paryż. Rozwiązanie przesilenia międzynarodowego zależy jest od odpowiedzi Poincarego i Herriota. W kołach politycznych spodziewają się odmownej odpowiedzi, wobec czego Briand przedstawia Herriota do utworzenia gabinetu. — Jak twierdzą w kołach poincarewianych, Herriot posiada już gotową listę gabinetu, w skład którego weszłyby między innymi — Briand jako minister spraw zagranicznych, Bokanowski — minister finansów i Painlevé jako minister wojny. — Plan Brianda utworzenia gabinetu jednocy narodowej wydaje się nierealny. **Stosunki polsko-sockie** Moskwa. Wstępny artykuł „Izwiestji” omawiając wywiad prasy polskiej z min. spraw zagr. Zaleskim o stosunkach polsko-sockiech podkreśla, iż znajdujące się na porządku dziennym pomiędzy Polską a Rosją sprawy gos-

TANIE - TRWAŁE - ELEGANCKIE

dla codziennego użytku, gimnastyki i plaży.

OBUWIE

LUDOWE „PEPEGE”
SPORTOWE „PEPEGE”
TENISOWE „PEPEGE”
„PEPEGE” POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY TOMAK
w CRUDZIADZLA

podarcze nie mogą być definitywnie i odpowiednio uregulowane wobec nieuregulowania stosunków politycznych. Dziennik wąpi czy traktat ryski może dać dostateczną gwarancję usunięcia wszelkich przeszkód jakie napotyka obywatel państwa w stosunkach gospodarczych.

Anglija nie zrywa z Sowietami.

London. Gabinet zajmował się dwukrotnie sprawą s'bwenciję rosyjskich dla strajkujących górników. Według informacji z kół politycznych, rząd nie zamierza zrywać stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

W Rumunji zanosi się na poważne wypadki?

London. Dzienniki tutejsze donoszą, że banki angielskie wstrzymały wysyłki pieniężne do Bukaresztu i wogóle do Rumunji. W związku z tem rozszalała się w Londynie pogłoska, jakoby granica rumuńska od strony Węgier była zamknięta. Dzienniki zaznaczają, że wskazywałoby to na to, że zanosi się na jakies poważniejsze wypadki w Rumunji.

Miljonowy kongres katolicki.

London. „Daily Telegraph” donosi z Nowego Jorku: W rozpoczynającym się w Chicago w niedzielę kongresie eucharystycznym weźmie udział około miliona osób. Delegat papieski — Bonzano uda się z 7 innymi kardynałami z Nowego Jorku do Chicago osobnym pociągiem, który składał się z 18 wagonów, pomalowanych na kolor purpurowy, przyczem wagon delegata papieskiego zawierał — 5 przeznaczonych dla jego własnego użytku przedziałów, wybitych czerwonym brokatem. Straż pociągu składała się z zasłużonych katolickich kolejarzy.

Wycofanie projektów ustaw wojskowych.

Warszawa. Ministerjum spraw wojskowych ma zamiar w najbliższych dniach wycofać z Sejmu wszystkie projekty ustaw, dotyczących tego resortu, wniesione przez poprzednie rządy i to bez względu na ich treść.

Prócz znanej i omawianej ostatnio ustawy o najwyższych władzach wojskowych zostanie wycofanych jeszcze 6 innych projektów ustaw wojskowych, niezależtwnych dotychczas przez Sejm i zalegających oddawna w komisji wojskowej. Między innymi wycofana zostanie ustawa opracowana przez gen. Żeligowskiego, a zmierzająca do „wyprowadzenia żołnierzy w pole”. Ustawa ta, wycofana została z powodu braku pokrycia w budżecie.

Gen. Piskor — szefem sztabu generalnego.

Warszawa. Jutro ma się ukazać dekret Prezydenta Rzplitej, mianujący obecnego szefa 28 dywizji piechoty i b. drugiego zastępcę szefa sztabu gen., generała brygady Piskora szefem sztabu generalnego. Obecny szef sztabu Burkhardt-Bukacki będzie mianowany drugim wiceministrem spraw wojskowych. Jak wiadomo, pierwszym wiceministrem jest gen. Konarzewski.

Gen. J. Haller w stanie spoczynku.

Warszawa. Gen. Józef Haller został zwolniony z wojska i przeniesiony w stan spoczynku.

Zatarg z Kinami w Warszawie.

Delegacja miejska u p. premiera Bartla.

Warszawa. — Wczoraj prezydent m. Warszawy — p. Jabłoński, był przyjęty przez p. premiera Bartla w sprawie pisma wyslanego przez p. ministra spraw wewn. co do znizenia podatku od kin. Jak wiadomo, wedle obowiązujących przepisów, co do zmiany wysokości podatków miejskich, upowazniona jest wyłącznie rada miejska. Ządanie więc p. ministra Młodzianowskiego, by obniżenie podatku od kin nastąpiło w ciągu 24 godzin, okazało się niemożliwe do przeprowadzenia. Premier Bartel oświadczył p. Jabłońskiemu, że co do tej sprawy porozumie się z ministrem Młodzianowskim, poczem nastąpi decyzja.

Ogłoszenia do katalogu

Wystawy Przemysłowo-Rolniczej w Częstochowie — Sierpień 1926 r. **przyjmuje**

Administracja „Gońca Częstochowskiego”. II-ga ALEJA 26 i III ALEJA 52.

s. t. p.

JAN BYSTRY

MAJSTER WALKARSHI FABR. „CZĘSTOCHOWIANKA”.

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł dn. 18 czerwca 1926 r. przeżywszy lat 44.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Bieleńskiej Nr. 12 Ost. Grosz odbędzie się w niedzielę dnia 20 o godzinie 3 po poł. do kościoła św. Rodziny a następnie na cmentarz miejscowy na Kulach. Na smutne te obrzędy zapraszamy wszystkich kolegów i znajomych

Zarząd Zw. Majstrów Fabrycznych Oddział w Częstochowie.

s. t. p.

August Tomanek

OBYWATEL OSTATNIEGO GROSZA

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 19 czerwca 1926 r. przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Bór 34 do kościoła św. Rodziny i pogrzeb na Kwie nastąpi dnia 21 czerwca o godz. 3 tej po poł. Na smutne te obrzędy zapraszamy przyjezdni, kolegów i znajomych straszków

Zona, córka i rodzina.

Wystawa rolniczo-przemysłowa

w Częstochowie.

Otwarcie Wystawy nastąpi 12 sierpnia. Prace przygotowawcze w całej pełni.

Wobec wielkiego zainteresowania się sfer przemysłowo-handlowych w naszym mieście drugą Częstochowską Wystawą rolniczo-przemysłową, której otwarcie nastąpi w dniu 12 sierpnia, zaznaczyć należy, iż prace przygotowawcze trwają już w całej pełni.

W poniedziałek, dn. 21 bm. odbędzie się zebranie Komitetu organizacyjnego z udziałem delegatów z Warszawy, celem dokonania wyboru stałego Komitetu Wystawy oraz wyznaczenia placu pod Wystawę.

Spółceństwo miejscowozdaje sobie w zupełności sprawę, jak doniosłe znaczenie dla rozwoju handlu i przemysłu posiada Wystawa rolniczo-przemysłowa, która w dużej mierze przyczyni się również i do podniesienia naszego miasta. Pierwsza wystawa rolniczo-przemysłowa w r. 1919 pozostała nam bardzo wiele miłych i estetycznych pamiątek pod postacią kiosków, budowl (Muzeum higieniczne, obserwatorium itp.) oraz uporządkowanego parku miejskiego im. Staszycy i polka doświadczalne.

Nie wątpimy więc, że i z obecnej Wystawy miasto nasze osiągnie duże korzyści. To też przemysł miejscowy powinien jak najwydatniej współpracować z Komitetem Wystawy w imię własnego dobrze zrozumianego interesu oraz dla całego społeczeństwa.

Ogłoszenia firm do katalogów Wystawy przyjmują już obecnie Administracja „Gońca Częstochowskiego”. Katalogi będą numerowane i inabycywu będą mieli możliwość w razie szczęśliwego wypadku wygrania cennych premii

Przed Złotem sokolstwa w Częstochowie.

Zapowiedziany zlot sokolstwa, okręgu Częstochowskiego, który odbędzie się w dniu 29 czerwca, powinien zainteresować jak najszerze warstwy społeczeństwa narodowego t. j. tego odłamu z którego grupują się członkowie „Sokoła”.

Spółceństwo zna oddawna, bo jeszcze z czasów przedwojennych, organizację „Sokół”, w przedzeniu jednak złotu chcemy przypomnieć, że Sokolstwo istnieje na terenie Rzeczypospolitej naszej z górą pięćdziesiąt lat, skupiając w swych szeregach wszystkie warstwy i stany. Ta długoletnia działalność „Sokoła” poświęcona była przedewszystkiem pracy nad wychowaniem fizykiem i gotowości do walki za Ojczyznę. W latach 1914 — 1920 „sokolstwo” w zupełności wywiązało się ze swych zadań, krwią przelaną na licznych polach bitew stwierdzając, że praca lat nie poszła na marne. Dzisiaj jak i dawniej celem „Sokoła” jest podniesienie dzielności fizycznej społeczeństwa polskiego oraz wyrobienie w niem karności, spójni i ofiarności, odpowiedzialności za swe czyny, poczucia obowiązku wobec państwa i wszelkich wogóle cnót obywatelskich stanowiących podstawy istnienia miłości Ojczyzny.

Cel zawsze aktualny, a w czasach dzisiejszych, gdy anarcja i żywioły wrotowe podnoszą butnie głowy — tem aktualniejszy. Społceństwo zatem powinno otoczyć opieką i udzielić wybitnego poparcia tym zamierzeniom organizacji, aby sokolstwo odczuło, że ogół żywo interesuje się jego zadaniami, że jego cele są celami i dążeniami wielkości zdrowego odłamu narodu. Tyłko w atmosferze wzajemnego zrozumienia się i poparcia, ruch sokolki w Polsce nateczy się rozwinięciu i zgrupuje naprawdę wszystkie żywotne i gotowe do czynu siły w swych szeregach.

Organizacja „Sokół” pamiętać powinna, że prace jej cechować musi zupełna niezależność od jakiegokolwiek partii politycznej, musi pamiętać o swych przewodnich hasłach: „W zdrowiu ciele — zdrowy duch” i „Ramie krzep — Ojczyźnie służ”.

Mamy nadzieję, że zlot sokolstwa w dniu 29 b. m. wykaże jego teźny, sprawność i siłę liczebną i że z drugiej strony będziemy świadkami żywotnego zainteresowania się społeczeństwem sokolstwem i to nie tylko w dniu złotu ale też w jego codziennych pracach.

W związku z nowoczesną elektryfikacją miasta firma

F. BŁACHOWICZ i SYN

przy ulicy Kościuszki Nr. 8.

dla pamięci Sz. Klienteli donosi, iż specjalność firmy jest: prądnic transformatory, silniki elektryczne, przewodniki napowietrzne (H. K. T.), nawojowe, cewki bezpojemnościowe dla celów radiotechnicznych — oraz instalacje niskiego i wysokiego napięcia — włącznie z urządzeniami radiotechnicznymi według nowoczesnych wymagań międzynarodowych przepisów. 573

Zarząd Elektrowni w Częstochowie

podaje do wiadomości mieszkańców

Dzielnicy „Ostatni Grosz”

że natychmiast po uruchomieniu nowej Elektrowni Okręgowej w końcu lipca r. b. mieszkańcy będą mieli możność korzystania z **prądu elektrycznego dla światła i siły**; niezbędnem jest zatem już obecnie rozpocząć

przygotowanie instalacji elektrycznych.

Zwraca się przytem uwagę, że do wykonywania instalacji są upoważnione **jedynie** firmy instalacyjne, **zarejestrowane w Elektrowni**, spis których można przejrzeć w wydziale informacyjnym elektrowni.

Parę słów prawdy o stacji Bleszno.

W związku z wiadomością, podaną w Nr. 124 z 3 b. m. „Gońca” o wypadku, jaki się zdarzył na stacji „Bleszno”, należy zaznaczyć, że pociągi osobowe, zamiast obowiązkowego i nutowego postoju na stacji, zatrzymują się pół a czasem tylko 1/4 minuty i tej tylko przyczynie przypisać należy ów nieszczęśliwy wypadek z kołbieta, która wpadła pod koła wagonów. Bo czyż możliwym jest, aby przy tak wielkim ruchu osobowym, jaki panuje na stacji Bleszno, — a który jest znacznie większy niż na innych stacjach tejże linii, jak np. Poraj, Myszków, Klomnice, Radomsko i t. d., — mogło pół minuty wystarczyć dla wysiadania i wsiadania po 150 zgórą osób do wagonów.

I cóż się wówczas dzieje? Oto pasażerowie przyjeżdżający, skaczą na łeb na szyję z wagonów, upadają na ziemię, walają sobie ubranie i obijają członki i — jak się obecnie zdarzyło — wpadają pod koła wagonów, a odjeżdżający pasażerowie, nie mając czasu na poszukanie sobie wolnego miejsca albo pakują się po 16 osob do jednego przedziału, lub czepiają się konwulsyjnie klamek drzwi odchodzących wagonów i klekając na stopniach wsuwają się z trudem i niebezpieczeństwem życia do wagonów.

Czy tak być powinno?!

Władze powinny doglądać, aby przestrzegano ściśle czas 1-no minutowego postoju na stacji Bleszno, przy pociągach t. zw. szkolnych 2 minuty w razach, gdy jest większy napływ podrózników — zwłaszcza w pociągach południowych, pcpołudniowych i wieczornych — przedłużono czas postoju conajmniej do 2-ch minut.

Drugą bolączką przelatywnej stacji Bleszno jest to, że mieści się ona w domku a raczej w budwie 5 i pół metra długiej i 3 mtr. szerokiej, 2 3/4 metra wysokiej, mającej wygląd kurnika lub gołębnika, zwłaszcza że wyjście z tej budy — 1 metr szerokości i 3 metry długości — jest tak ciasne, że przy wyjściu na peron trzeba się literalnie przepychać i walać ubranie o pobielane wapnem ściany. Wprost niezrozumiałem jest, jak nasze władze kolejowe mogą tolerować tak szcuple rozmiarzy stacji Bleszno, w której może pomieścić się najwyżej 30, a musi się często gnieść 100 i więcej osób. Jeszcze latem, można wyjść na peron, ale w zimie muszą pasażerowie cisnąć się jak śledzie w beczce. Najgorzej wychodzą na tem te biedne 200 dzieci szkolnych, jeżdżących co dzień do szkół Częstochowskich, gdy muszą podczas śnieży, mrozu, lub deszczu, ściśnięci w jeden kłęb ludzki, czekać na spóźniający się pociąg. Toć cierpi na tem tak higienia jak moralność.

Wystawienie zatem obszerniejszego budynku dla pasażerów na stacji Bleszno jest nieuniknioną koniecznością, i powinno być jak najprędzej przez Władze kolejowe uskutecznione. Wogóle stacja ta, pozostająca od samego początku wybudowania na prawach przystanku osobowego, powinna być zamienioną na pełną stację z Ekspedycją bagażową.

Tego wymaga bezpieczeństwo i wygodą podróżującej publiczności.

Z. W.

Wystawa robót ręcznych.

Dziś w niedzielę, 20 czerwca o godz. 10 rano odbędzie się otwarcie wystawy robót ręcznych na Kursach zawodowych żeńskich przy ul. Krakowskiej 24.

Wystawa trwać będzie do 22 czerwca i obejmować będzie bardzo ciekawe działy prac kobiecych wykonanych przez uczennice i w zupełności godna jest zwiedzenia.

—043

Matki!
Zadacie w aptekach i drogeriach bycizymianowy - wyki dla dzieci
Puder Ozidol
Przynajmniej ciasto dziecka w zdrowiu i czystosci.

Poszukuje
długego pokoju z meblami, lub pokoju z kuchnią, albo 2 pokoi z kuchnią przeważnie w środku miasta. Oferty w „Gońcu”, pod „Mieszkanie St.” 2639

Sklep
w dobrym punkcie, pokój z kuchnią i magazyn, podłoga na warstwie żelaznej, 4 gospodarstwa powaźne, kilka domów, oras placu. Wiadomość: ul. Warszawska Nr. 83, u J. Zyskowskiego. 2643

Sprzedam
sklep spożywczy na w. Zgłoszenia w „Gońcu”. 2634

Mieszkanie
siedmio- p pokojowe z wygodami (ewentualnie pięć pokoi w III Aleji) zaraz do wynajęcia. Wiadomość u Kordeckiego 33, Gliniakowicz.

AKUSZERKA
R. Pacańska, przyjmuję zamówienia, wykonuje masaż, i zabiegi, niezmotywanym ustępowam, ul. Piłsudskiego 33, róg Piotrkowskiej. 2620

Specjalista
elektropawczak z długoletnią praktyką poza granicami i w kraju, spawanie części maszynowych, wylewanie kotłów, obiewanie wałów itp., poczta Kłobucko, wieś Kołczanowice 74, Drobek. 2628

Kaszki chrypkie, usuwają ostryżycę
Pastyłki
Belgijskie
z marką „Kogut”
4 1/2 Vicia, bez cukru. Sprzedają apteki i drogerie.

Tanio
sprzedam nowe okna i drzwi Wiadomość ul. Warszawska № 63. 541

Truskawki
własnej hodowli, szczególnie świeże, sprządać detalczna i hurtowa w Zakładzie Ogrodniczym S. Jastrzębskiego, sklep 11 Aleja 22, tel. 56, Częstochowa. 2632

Cement
świeży transport nadst. Aleja 28.

Z powodu
zmiany interesu, sklep z kompletnym urządzeniem w dobrym punkcie do sprzedania cena przystępna. Wiadomość u Edw. Chadońskiego, ul. Krakowska 31. 2611

Poszukuje
2 mniejsze pokoje z kuchnią, lub 1 pokój z pokojem w kwadracie: Nowy Rynek, Jasnogórska, Miklewska i Barbary, mieszkanie może być i ze sklepem w sąsiedztwie. Raków, Spacerowa 2, L. Kulesza. 2612

Wydzierżawie
lub kupię młyn niewielki, chętniej wodny z jedną lub dwoma parami wałów dubeltowych, z dźwierzostami, z dźwierzostami, gospodarstwem i budynkami, w handlowej miejscowości, Raków, Spacerowa 2, L. Kulesza. 2618

Sprzedam
meble, z powodu wyjazdu, Jasnogórska 2541

Reparatoryczny
Ból głowy
usuwa promki dla dzieci
z korynkiem
wyrzobi aptek
A. Gawełki
w Warszawie Sprządać aptek.

Mimo wszystko
I cóż, że znów za chwilę odejdę w mrok szary? Mamże dlatego zamknąć oczy me stęsknione Na sad w słońcu, gdzie niby łączny mgieł opary Wiozą obłoki kwiatów wiozą rozwołnione? I cóż, że znów za chwilę przystanę, drząc z chłodu Na pustej drodze, kiedy wicher nosi wieści? Mamże dlatego przekląć złoty błask ogrodu I młody liść, co w pierwszym poszumie szesześci? I cóż, że znów za chwilę pragną będą wargi? Mamże dlatego nie pić z srebrzystej Krynicy I nie brać w duszę tali zadumanej skargi O niezgłębionej nigdy tych wód tajemnicy. Więc nie lękaj się, życie, że u dróg rozstaju, Staną na chwilę pielgrzymi znużony Śmiertelnie, Jeśli na ową chwilę duch się zbłąkał w raj, Wznieś się go znów w swe jarzmo, wiczenie, niepodzielnie. I zapłacił za wszystko pod tym krwawym błazem, Ale nim łachman martwy ziemi rzucisz w kość, Daj żywnu przez moment nie myśleć o niczem I czuć w sobie drzeszcz szczęścia, słońca z twarzą w słońcu. Marja Kosterska.

Nowy system propagandy
Sowiety z bozem bolszewizują Wsch. Małopolskę.
Lwów. Przed kilku dniami doniósł „I. K. C.”, o zbiorce zboża, prowadzone na terenie Sowiętów, rzekomo dla „głodujących” w Małopolsce robotników i chłopów. Ze wiadomości powyższa była prawdziwa, świadczą następujące fakty:
Dnia 26 maja nadeszło do Podwołoczysk 11 wagonów zboża od rządu sowieckiego pod adresem poszczególnych kooperatywy ukraińskich w Małopolsce wschodnie, jako 4ar bolszewizacji dla głodujących chłopów. Kooperatywy ukraińskie, które są oczywiście zamaskowanymi ekspozyturami bolszewickimi, rozdały to zboże tylko tym chłopom, którzy wstępują do ich organizacji, oczywiście komunistycznych. Z tych 11 wagonów zboża odeszł jeden wagon do powiatowego Związku ukraińskiej kooperatywy do Zydaczowa, trzy wagony do takiej samej kooperatywy w Stanisławowie, dwa wagony do Staroego Sambora, dwa wagony do Doliny, dwa wagony do Strija, jeden wagon do Kalusza.

Niezależnie od tego dnia 31 maja przybyło do Podwołoczysk dalszych 15 wagonów zboża na propagandę. W myśl rozkazu ministerstwa, spraw wewnętrznych tych 15 wagonów wreszcie skoniifikowano i oczekują one dalszej decyzji.

TANIO I GUSTOWNIE
bilety wizytowe najnowszymi piśmami
Wydawnictwo drukarnia F. Wilkoszowskiego.

PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA

Z powodu podrożenia mięsa, cukru, jali, masła, drożdży, cynamonu, herbaty, pieprzu i innych artykułów kolonialnych znowu aktualnym się stał temat podwyżki. Jest to temat bez porównania bardziej interesujący, aniżeli sprawa majowego pochodu na Bel weder. Wymownym tego dowodem fakt, że odczyt p. Łapickiego na temat ostatnich zajęć w Warszawie zgromadził w sali Strajkowej oświeżone zaledwie garstkę publiczności, tymczasem wiec robotniczy w „Ognisku” w sprawie podwyżki zarobków ścigał tak licznie zastępy robotników, że obszer-na sala była doszczętnie wypełniona. Na wiec ten bowiem przybyli wszyscy przedstawiciele i delegaci bez względu na przynależność partijną i przekonania polityczne: tak chadacy; jak pepesowcy, enerpowicy i bezpartyjni— przybyli wszyscy i uradzili w przykładnej zgodzie, że placę robotnikom, zatrudnionym w przemyśle włókienniczym, podnieść należy o 30 proc.

Ponieważ żądania te, w porównaniu z uchwałą Rady miejskiej, podnosząca placę dzienną robotnikom miejskim o 100 proc., wyglądają dość skromnie, przeto powzięto w rezolucji szereg dezzyderatów i wskazówek w sprawie zwalczania drożyzny, tepienia lichwy żywnościowej, położenia kresu machinacjom czarnogłodziarzy i t. p. Gdyby jednak te wszystkie dodatki do regulaty zostały wykonane, to i podwyżka byłaby zbędna, gdyż z pewnością krusz dolara spadłby do 5 zł., a żywność i artykuły pierwszej potrzeby staniałyby o 50 proc. Ale, niestety, takie mądre wskazówki w rezolu-

SAMOCHÓD O DWU KIEROWNICACH.



Prekultura policji paraskiej przeprowadziła w tych dniach próby z nowym typem samochodu szkolnego, zaopatrzony w dwie kierownice. Pray jednej siada wyprawny kierowca, przy drugiej zaś adept szkoły szerskiej, którego biedy kierowca może prostować i poprawiać, nie przerywając jazdy. Prekultury policji odbył samochód, siedząc przy jednej z kierownic

Dzień Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku Królewskim.

Zamek, obecna siedziba Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nie został jeszcze doprowadzony do należytego stanu. Narazie wszędzie prowizorium, skoro nikt się tu nie spodziewał tak dostojnego gościa. Trochę kłopotu z rozmaitymi lokatorami, których niestety trzeba będzie wyeksmitować. Gabinet wojskowy dopiero się u rządu, gabinet cywilny urzęduje tymczasem w przybudówce, która zajmowała dotychczas L. O. P. P. Dotychczasowy szef kancelarii cywilnej adwokat Konstanty Lenc ustępuje, stanowisko to obejmuje mecenas Stanisław Car, którego zastępować będzie major rezerwy Kazimierz Światłowski. W samym Zamku pracuje się nad

odpowiednim urządzeniem dwu pięter w pierwszym podwórzu. Mieścić się tu będą pokoje reprezentacyjne, wyższe mieszkanie Prezydenta, gabinet cywilny i wojskowy. Życie Pana Prezydenta nie weszło również jeszcze w tryb ściśle określony. Można jednak mniej więcej ustalić następujący rozkład dnia przyszłego go bywatela Rplitej: 9 rano śniadanie. 10 - 11 rano narady informacyjne z gabinetem cywilnym i wojskowym. 12 - 2 audjencie. 2 p. p. drugie śniadanie. 2-5 p.p. odczytywanie najrozmaitszych referatów z szcęgionem uwzględnieniem spraw przemysłowych

SALA OGNISKA ROBOTNICZEGO Krakowska 13.

W niedzielę dnia 20-go czerwca o godz. 5-ej po południu Dzieci SZKOŁY WYCHOWAWCZEJ p. St. LIGEZÓWNY odegrają komedję **„Noc Świętojańska”**
Na program złożą się: Taniec kwiatów, Grzybów, Chochołków, Motylików, Królów, Śpiew, Deklamacje. Tańce pod kierunkiem baletu p. Romekiwicza. — Doborowa orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w szkole ul. Kościuszki 9, a w dniu przedstawienia przy Kasie teatru o godz. 5ej po poł.

WYSTAWA Rolniczo-Przemysłowa w Częstochowie 12--31 sierpnia 1926 r.
Informacje i zgłoszenia w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Wierzbowa 11 tel. 12-62 Tow. „Wystawy Polskie”.

lucjach nazywają się dlatego postulatami, że najprędzej się spełnia o stu latach. Szczęście to wielkie dla częstochowian, że w tak ciężkich czasach pozyskaliśmy wyjątkowo troskliwych w wyrozumiałych ojów miasta, którzy, wchodząc w położenie ludu pracującego, nie skąpią grosza z Kasy miejskiej na potrzeby, niezbędne do podtrzymania egzystencji rzesz pracujących. Robotnicy, zatrudnieni przy robotach miejskich, zgłosili za pośrednictwem koła radzieckiego Ch. D. żądania podwyżki plac dziennych z 3 do 5 zł., a Rada miejska po wysłuchaniu wzruszających przemówień o doli robotnika, niemal jednogłośnie zdecydowała podnieść dzienną placę robotnikom miejskim do 6 zł. czyli o równo 100 proc. w stosunku do poprzedniego wynagrodzenia. Tak, to rozumie! To można właśnie nazwać gruntownem załatwieniem sprawy na dalszą metę.

Jednakże przy załatwieniu tej żywo-nej kwestji na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej nie obszedło się bez żywej dyskusji, która chwilami była aż nazbyt żywota. Zwiększa polemika doszła do kulinacyjnego punktu napięcia, gdy przy wodca chadecji starł się w osobistej sprzeczce z przewodniczącym Rady. W pewnym momencie, radni i lewiczy zerwali się z miejsc i z zacienietami pięściami rzucili się na prawicę. Powstał wówczas nieopisany zamęt i tumult na sali... Ponieważ stolik prasowy, przy którym siedzieliśmy, znajduje się tuż przy trybunie za rzędem radnych z prawicy, z punktu strategji zamachowej ocenieniem w lot sytuację jako wielce

niebezpieczna, bowiem lewica górowała liczebnością nad radnymi z prawicy. Co żywo postanowiliśmy tedy opuścić zagrożoną placówkę na której można było bardzo łatwo/ otrzymać dla kogo innego przeznaczone uderze nie krzesłem w głowę, albo być trafionym rzuconym w powietrze kałamarmem. Gdy więc radni uchylni zażem przy trybunie popieszczenie wycofałem się w stronę drzwi wejściowych, aby w razie czego, gdy kałamarm za czna fruwać w powietrzu, opuścić ten niebezpieczny lokal.

Ala, niestety, gdy już niemal ręką trzymałem za klamkę,—drzwi, gwałtownie pchnięte, otworzyły się z kłwicią i wprost na mnie wpadła gromada robotników z laskami... Uj! zrobiło mi się na chwilę bardzo gorąco! Zwiększa, gdy ujrzałem w ręku jednego robotnika stalowy toporek odwrócony do zadania ciosu.

„Będzie już z mną koniec! — powiedziałem w głębi ducha, czyniąc rachunek sumienia: — wojujowałem w życiu stalówka i zgine od stali...”

Na szczęście, skończyło się wszystkim na strachu, bowiem! momentalnie do robotników podbiegli radni ze stronnictw robotniczych, mi tygijący zbrojną kochortę: — Jeszcze czas! nie! wtrącające się do radnych, jak się sami ze sobą kłóć! — Ale niech tylko, podwyżki nie uchwała, to już my się policzymy z nim!... — mruknął ktoś z gromady. Oczywiście, pogórka ta okazała się płonna, ponieważ sprawa załatwiona została jeszcze pomysłnie, aniżeli się spodziewali tego robotnicy, gdyż zamiast 5-ciu przyznano im 6 złotych dziennie, jako minimum wynagrodzenia.

i ekonomicznych. 5-6 p.p. godzinny spacer. Od 6 rozpoczynają się konferencje z premierem i poszczególnymi ministrami, które trwają nierzadko dość długo i dlatego trwa ostatniego posilku Pana Prezydenta nie może być ściśle określona. Po kolacji Pan Prezydent pracuje jeszcze długo w nocy nad zagadnieniami państwotwmi, pragnąc zapoznać się dokładnie z całokształtem wszystkich spraw, wchodzących w zakres jego nowych obowiązków.

Z nad granicy litewskiej. Prowizoryczne granice. System wywoływania sporów. Prześladowanie Polaków na Litwie.

Ażeby zrozumieć psychologię za-targów polsko-litewskich uprzytomnić sobie należy, że Litwini nie uznali dotąd istniejącej granicy, rozdziłającej Litwę od Wilenszczyzny i robią wszystko, aby tej granicy nie nadawać cech trwałości. Nie zgodzili się więc na utworzenie komisji rozjemczej, któraby rozpatrzyła drobne spory graniczne, a przy każdej okazji starają się niszczyć prowizoryczne znaki („wiechy”) graniczne. Do czasu obstarwienia granicy litewskiej przez Korpusu ochrony graniczna, zaniebawiano niektóre odcinki, niewygodne do patrolowania i dopuszczano przez to do różnych pretensji i sporów. Dopiero, gdy granicę litewską i litewską obsadziła 6-ta brygada K. O. P. u, z pulk. Pastawskim na czele, ilość sporów stopniowo zmniejsza się.

Litwini doskonale zdają sobie sprawę, że Polska wojny z nimi nie chce, jak również z tego, że byłaby to wojna na muchy ze słoniem. To też nadzieje litewskie oparte są na dążeniu do zwycięstwa drogą dyplomatyką. Każdy więc najmniejszy fakt Litwini starają się wyolbrzymić i zwalczą na naszą winę, aby potem móc go wytoczyć na forum Ligi Narodów. — Taką była sprawa lasku podgajskiego, która spór o brzeg jeziora Duksty, własność pp. Zanów, tak że zdaje się będzie aktualna historia mostku w miejscowości Łakajnie.

Do dramatów życiowych zaliczyć trzeba meżence ludności włościąńskiej, mającej swoje działki ziemi po obydwu stronach granicy i zmuszonej dla obróbki ziemi udawać się do drugiego „państwa”. W samym rejonie Oranich polskich rolników przekracza granicę dziennie do 130, co daje pole do nieustannych szykan ze strony litewskiej. Ale już wprost tragedją jest dola biedniejszej ludności pochodzenia polskiego na Litwie, jest ona dręczona przez władze litewskie specjalne-

Tak więc z niebezpiecznej sytuacji udało mi się wyjść na cało. Wynika stąd, że jak kto ma szczęście, to i z największej opresji wyjdzie cało, a jak komu los nie sprzyja tego na równie drodze spotka nieszczęście. Podobny „casus”, potwierdzający słowa powyższe, przytrafił się w ub. tygodniu pewnej żydówce z ul. Warszawskiej, która w Centrali Kasy Chorych, schodząc z trzech stopni w sieni złamała nogę.

Czasem się też zdarzają i takie dziwne wypadki, że przechodniowi spadnie na głowę najniespodzianiej cegła albo kawałek kamienia, o co teraz nie trudno, gdyż w Alejach ustawiono szereg rusztowań przy remontowanych domach. W takich jednak wypadkach ostrożność nie zawadzi: lepiej więc rusztowanie przy „Cristalu” obejść z daleka, aniżeli narażać się na różne ewentualności obrzygnięcia wapnem lub obspanie gruzem.

Kto ma szczęście, to i w bombce czekoladowej znajdzie kartkę, na którą wygra rower albo maszynę do szycia, a kogo los przesładowie, ten chociaż za własne i ostatnie kilka złotych sobie podpieje, musi za to pokutować, bo go w drodze do domu policjant zabaczy, albo też mu kompan od kieliszka ostatnią marynarkę ukradnie, jak to się przytrafiło w ub. piątek pewnemu obywatelowi z ul. Piłsudskiego.

Wszystko więc od szczęścia zależy. Przykładowo podobnych mógłby przytoczyć bardzo wiele, ale trudno tego nie będę sobie już zadawał, bowiem i mnie szczęście sprzyja, ponieważ ni stąd ni zowąd napisałem cały odcinek, przeto z westchnieniem ulgi rzucam w kął pióro i idę do parku posłuchać bezpłatnego koncertu mandolinistów. Acer.

podarcze nie mogą być definitywnie i odpowiednio uregulowane wobec nieuregulowania stosunków politycznych. Dziennik wątpi czy traktat ryski może dać dostateczną gwarancję usunięcia wszelkich przeszkód jakie napotyka obydwa państwa w stosunkach gospodarczych.

Anglia nie zrywa z Sovietami.

London. Gabinet zajmował się dwukrotnie sprawą subwencji rosyjskich dla strajkujących górników. Według informacji z kół politycznych, rząd nie zamierza zrywać stosunków dyplomatycznych z Sovietami.

W Rumunii zanosi się na poważne wypadki?

London. Dzienniki tutejsze donoszą, że banki angielskie wstrzymały wysyłki pieniężne do Bukaresztu i w ogóle do Rumunii. W związku z tem rozeszła się w Londynie pogłoska, jakoby granica rumuńska od strony Węgier była zamknięta. Dzienniki zaznaczają, że wskazywałoby to na to, że zanosi się na jakieś poważniejsze wypadki w Rumunii.

Miljonowy kongres katolicki.

London. „Daily Telegraph” donosi z Nowego Jorku: W rozpoczynającym się w Chicago w niedzielę kongresie eucharystycznym weźmie udział około miliona osób. Delegat papieski — Bonzano udał się z 7 innymi kardynałami z Nowego Jorku do Chicago osobnym pociągiem, który składał się z 18 wagonów, pomalowanych na kolor purpurowy, przyczem wagon delegata papieskiego zawierał — 6 przeznaczonych dla jego własnego użytku przedziałów, wybitych czerwonym brokatem. Straż pociągu składała się z zasłużonych katolickich kolejarzy.

Wycofanie projektów ustaw wojskowych.

Warszawa. Ministerjum spraw wojskowych ma zamiar w najbliższych dniach wycofać z Sejmu wszystkie projekty ustaw, dotyczących tego resortu, wniesione przez poprzednie rządy i to bez względu na ich treść.

Prócz znanej i omawianej ostatnio ustawy o najwyższych władzach wojskowych zostanie wycofanych jeszcze 6 innych projektów ustaw wojskowych, niezależnie od tychczas przez Sejm i zalegających oddawna w komisji wojskowej. Między innymi wycofana zostanie ustawa opracowana przez gen. Żeligowskiego, a mierzająca do „wyprowadzenia żołnierzy w pole”. Ustawa ta wycofana została z powodu braku pokrycia w budżecie.

Gen. Piskor — szefem sztabu generalnego.

Warszawa. Jutro ma się ukazać dekret Prezydenta Rzplitej, mianujący obecnego szefa 28 dywizji piechoty i b. drugiego zastępcę szefa sztabu gen., generała brygady Piskora szefem sztabu generalnego. Obecny szef sztabu Burkhardt-Bukacki będzie mianowany drugim wiceministrem spraw wojskowych. Jak wiadomo, pierwszym wiceministrem jest gen. Konarzewski.

Gen. J. Haller w stanie spoczynku.

Warszawa. Gen. Józef Haller został zwolniony z wojska i przeniesiony w stan spoczynku.

Zatarg z kinami w Warszawie.

Warszawa. — Wczoraj prezydent m. Warszawy — p. Jabłoński, był przyjęty przez p. premiera Bartla w sprawie pisma wystanego przez p. ministra spraw wewn. co do zniesienia podatku od kin.

Jak wiadomo, wedle obowiązujących przepisów, co do zmiany wysokości podatków miejskich, upoważniona jest wyłącznie rada miejska. Żądanie więc p. ministra Młodzianowskiego, by obniżenie podatku od kin nastąpiło w ciągu 24 godzin, okazało się niemożliwe do przeprowadzenia. Premier Bartel oświadczył p. Jabłońskiemu, że co do tej sprawy porozumie się z ministrem Młodzianowskim, poczem nastąpi decyzja.

Ogłoszenia do katalogu Wystawy Przemysłowo-Rolniczej w Częstochowie-Sierpień 1926 r.

Administracja „Gońca Częstochowskiego”. II-ga ALEJA 26 i III ALEJA 92.

s. t. p.

JAN BYSTRY

MAJSTER WALKARSHI FABR. „CZĘSTOCHOWIANKA”.
Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł dn. 18 czerwca 1926 r. przeżywszy lat 44.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Bieleńskiej Nr. 12 Ost. Grosz odbędzie się w niedzielę dnia 20 o godzinie 3 po poł. do kościoła św. Rodziny a następnie na cmentarz miejscowy na Kulach. Na smutne te obrzędy zapraszamy wszystkich kolegów i znajomych

Zarząd Zw. Majstrów Fabrycznych Oddział w Częstochowie.

s. t. p.

August Tomanek

OBYWATEL OSTATNIEGO GROSZA

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 19 czerwca 1926 r., przeżywszy lat 63.

Wprow. adznie zwłok z domu przy ulicy Bór 44 do Katedry św. Rodziny i pogrzeb na Kule nastąpi dnia 21 czerwca o godz. 3 ej po poł. Na smutne te obrzędy zapraszamy przyjaciół, kolegów i znajomych straconi

Żona, córka i rodzina.

Wystawa rolniczo-przemysłowa w Częstochowie.

Otwarcie Wystawy nastąpi 12 sierpnia. Prace przygotowawcze w całej pełni.

Wobec wielkiego zainteresowania się sfer przemysłowo-handlowych w naszym mieście drugą Częstochowską Wystawą rolniczo-przemysłową, której otwarcie nastąpi w dniu 12 sierpnia, zaznaczyć należy, iż prace przygotowawcze trwają już w całej pełni.

W poniedziałek, dn. 21 bm. odbędzie się zebranie Komitetu organizacyjnego z udziałem delegatów z Warszawy, celem dokonania wyboru stałego Komitetu Wystawy oraz wyznaczenie placu pod Wystawę.

Spółceństwo miejscowe zdaje sobie w zupełności sprawę, jak doniosłe znaczenie dla rozwoju handlu i przemysłu posiada Wystawa rolniczo-przemysłowa, która w dużej mierze przyczyni się również i do podniesienia naszego miasta. Pierwsza wystawa rolniczo-przemysłowa w r. 1909 pozostała nam bardzo wiele miłych i estetycznych pamiątek pod postacią kiosków, budowl (Muzeum higieniczne, obserwatorium itp.) oraz uporządkowany park miejski im. Staszycy i polka doświadczaalne.

Nie wątpimy więc, że i z obecnej Wystawy miasto nasze osiągnie duże korzyści. To też przemysł miejscowy powinien jak najwydatniej współpracować z Komitetem Wystawy w imię własnego dobrze zrozumianego interesu oraz dla całego społeczeństwa.

Ogłoszenia firm do katalogów Wystawy przyjmują już obecnie Administracja „Gońca Częstochowskiego”. Katalogi będą numerowane i nabywcy będą mieli możliwość w razie szczęśliwego wypadku wygrania cennych premii.

Przed złotem sokolstwa w Częstochowie.

Zapowiedziany zlot sokolstwa okręgu Częstochowskiego, który odbędzie się w dniu 29 czerwca, powinien zainteresować jak najszersze warstwy społeczeństwa narodowego t. j. tego odłamu z którego grupują się członkowie „Sokoła”.

Spółceństwo zwa oddawna, bo jeszcze z czasów przedwojennych, organizację „Sokół”, w przedzeniu jednaka zlotu chcemy przypomnieć, że Sokolstwo istnieje na terenie Rzeczypospolitej naszej z górą pięćdziesiąt lat, skupiając w swych szeregach wszystkie warstwy i stany. Ta długoletnia działalność „Sokoła” poświęcona była przedewszystkiem pracy nad wychowaniem fizycznym i gotowości do walki za Ojczyznę. W latach 1914 — 1920 „sokolstwo” w zupełności wywiązało się ze swych zadań, krwią przelaną na licznych polach bitew stwierdzając, że praca lat nie poszła na marne.

Dzisiaj jak i dawniej celem „Sokoła” jest podniesienie dzielności fizycznej społeczeństwa polskiego oraz wyrobienie w niem karności, spójni i ofiarności, odpowiedzialności za swe czyny, poczucia obowiązku wobec państwa i wszelkich wogóle cnót obywatelskich stanowiących podstawy istotnej miłości Ojczyzny.

tełskich stanowiących podstawy istotnej miłości Ojczyzny.

Cel zawsze aktualny, a w czasach dzisiejszych, gdy anarcja i żywioły wyrotowe podnoszą butnie głowy — tem aktualniejszy. Społeczeństwo zatem powinno otoczyć opieką i udzielić wybitnego poparcia tym zamierzeniom organizacji, aby sokolstwo odczuło, że ogół żywo interesuje się jego zadaniami, że jego cele są celami i dążeniami większości zdrowego odłamu narodu.

Tylko w atmosferze wzajemnego zrozumienia się i poparcia, ruch sokoli w Polsce należycie się rozwinię i grupuje naprawdę wszystkie żywotne i gotowe do czynu siły w swych szeregach.

Organizacja „Sokół” pamiętać powinna, że prace jej cechować musi zupełna niezależność od jakiegokolwiek partii politycznej, musi pamiętać o swych przewodniczących hasłach: „W zdrowym ciele — zdrowy duch” i „Ramię krzep — Ojczyźnie służ”.

Mamy nadzieję, że zlot sokolstwa w dniu 29 b. m. wykaże jego tętno, sprawność i siłę liczebną i że z drugiej strony będziemy świadkami żywego zainteresowania się społeczeństwa sokolstwem i to nie tylko w dniu zlotu ale też w jego codziennych pracach.

W związku z nowoczesną elektryfikacją miasta firma

F. BŁACHOWICZ i SYN

przy ulicy Kościuszki Nr. 8.

dla pamięci Sz. Klienteli donosi, iż specjalność firmy jest: prądnic transformatory, silniki elektryczne, przewodniki napowietrzne (H. K. T.), nawojuwe, cewki bezpojemnościowe dla celów radiotechnicznych — oraz instalacje niskiego i wysokiego napięcia — włącznie z urządzeniami radiotechnicznymi według nowoczesnych wymagań międzynarodowych przepisów. 573

Zarząd Elektrowni w Częstochowie

podaje do wiadomości mieszkańców

Dzielnicy „Ostatni Grosz”

że natychmiast po uruchomieniu nowej Elektrowni Okręgowej w końcu lipca r. b. mieszkańcy będą mieli możność korzystania z prądu elektrycznego dla światła i siły; niezbędnym jest zatem już obecnie rozpocząć

przygotowanie instalacji elektrycznych.

Zwraca się przytem uwagę, że do wykonywania instalacji są upoważnione jedynie firmy instalacyjne, zarejestrowane w Elektrowni, spis których można przejrzeć w wydziale informacyjnym elektrowni.

Parę słów prawdy o stacji Bleszno.

W związku z wiadomością, podaną w Nr. 124 z 3 b. m. „Gońca” o wypadku, jaki się zdarzył na stacji „Bleszno”, należy zaznaczyć, że pociągi osobowe, zamiast obowiązkowego 1 minutowego postoju na stacji, zatrzymują się pół a czasem tylko 1/4 minuty i tej tylko przyczynie przypisać należy ów nieszczęśliwy wypadek z kołami, która wpadła pod koła wagonów. Bo czyż możliwym jest, aby przy tak wielkim ruchu osobowym, jaki panuje na stacji Bleszno, — a który jest znacznie większy niż na innych stacjach tejże linii, jak np. Poraj, Myszaków, Kłomnice, Radomsko i t. d., — mogło pół minuty wystarczyć dla wyśiadania i wsiadania po 150 zgórą osób do wagonów?

I cóż się wówczas dzieje? Oto pasażerowie przyjeżdżający, skaczą na lew na szyję z wagonów, upadają na ziemię, walają sobie ubranie i obijają członki i — jak się obecnie zdarzyło — wpadają pod koła wagonów, a odjeżdżający pasażerowie, nie mając czasu na poszukanie sobie wolnego miejsca albo pakują się po 16 osób do jednego przedziału, lub czepiają się konwulsyjnie klamek drzwi odchodzących wagonów i kłęcząc na stopniach wsuwają się z trudem i niebezpieczeństwem życia do wagonów.

Czy tak być powinno? Władze powinny dogłądać, aby przestrzegano ściśle czas 1-minutowego postoju na stacji Bleszno, przy pociągach t. zw. szkolnych 2-3 minuty w razach, gdy jest większy napływ podróżnych — zwłaszcza w pociągach południowych, popołudniowych i wieczornych — przedłużono czas postoj co najmniej do 2-ch minut.

Drugą bolączką przesławnej stacji Bleszno jest to, że mieści się ona w domu a raczej w budwie 5 i pół metra długiej i 3 mtr. szerokiej, 2 3/4 metra wysokości, mającej wygląd kurnika lub gołębnika, zwłaszcza że wyjście z tej budy — 1 metr szerokości i 3 metry długości — jest tak ciasne, że przy wyjściu na peron trzeba się literalnie przepychać i walać ubranie o biebienale wapnem ścian. Wprost niezrozumiałem jest, jak nasze władze kolejowe mogą tolerować tak szczerpe rozmiary stacji Bleszno, w której może pomieścić się najwyżej 30, a musi się często gnieść 100 i więcej osób. — Jeszcze latem, można wyjść na peron, ale w zimie muszą pasażerowie cisnąć się jak śledzie w beczce. Najgorzej wychodzą na tem te biedne 200 dzieci szkolnych, jeżdżących co dzień do szkół Częstochowskich, gdy muszą podcaś śnieżyca, mrozu, lub deszczu, ściśnięci w jeden kłęb ludzki, czekać na spóźniający się pociąg. Toć cierpi na tem tak hygienia jak moralność.

Wystawienie zatem obszerniejszego budynku dla pasażerów na stacji Bleszno jest nieuniknioną koniecznością, i powinno być jak najprędzej przez Władze kolejowe uskutecznione. Wogóle stacja ta, pozostająca od samego początku wybudowania na prawach przystanku osobowego, powinna być zamieniona na pełną stację z Ekspedycją bagażową.

Tego wymaga bezpieczeństwo i wygodą podróżującej publiczności.

Z. W.

Wystawa robót ręcznych.

Dziś w niedzielę, 20 czerwca o godz. 10 rano odbędzie się otwarcie wystawy robót ręcznych na Kursach zawodowych żeńskich przy ul. Krakowskiej 24.

Wystawa trwać będzie do 22 czerwca i obejmować będzie bardzo ciekawe dzieła prac kobiecych wykonanych przez uczennice i w zupełności godna jest wzięczenia.

Z dnia

dnia na dzień żywność drożeje, Czekoladę kłopotliwie się zżyma czeka, aż rząd „silnej ręki” Pałę drożyzny nam wstrzyma.

Wkrótce się skończy ten kryzys, Lichwa, drożyna i strajki!... Jak premier Bartel powiedział, Lecz któż z nas wierzy w te bajki!.. Ac.

KRONIKA.

Procesje Jubileuszowe parafii św. Barbary. Dziś, w niedzielę, o godz. 4-ej i pół po południu na kazaniu z księcia św. Barbary wyruszy po raz drugi procesja jubileuszowa, z okazji Jubileuszu Wielkiego, do kościoła św. Zygmunta i św. Zuzanny.

Podczas nawiedzin kościołów będą nawiane przepisane modlitwy według jubileuszowej ksiądzki, którą być może w zakrystiach miejscowych.

Uroczystość wianków. — Zaniemiarą zarządu chóru przy kościele parafialnym św. Rodziny na potrzeby Joteki muzycznej tegoż chóru odbędzie się tradycyjny obchód „wianków” w programie nader urozmaiconym w d. 20 b. m. o godz. 7 wieczorem, t. j. w wielki dzień.

Na program złoży się: chór męski i żeński pod dyrekcją p. Jana Kowalskiego, recytacja wianków, żywe obrazy, kuplety, balet, jednoaktówka, orkiestra. Barwne i charakterystyczne obrazy wiankowe będą różnokolorowymi ogmionkami bengalskimi. Interesujący ten obchód odbędzie się na rzecz Waczi przy Krakowskiej № 57 (przystań łódki Stanisława Małki).

W razie niepogody uroczystość wianków odbędzie się dnia następnego, t. j. w niedzielę.

Święto prawosławnych. — dn. 19 czerwca o godz. 6-jej i pół rano, a 20-go o godz. 10 i pół rano, o w dzień Zielonych Świątek w nowo wybudowanej kaplicy prawosławnej, pod wezwaniem św. odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa przez proboszcza parafii Łódzkiej O. Jana Rozmańskiego.

„Noc świętojańska”. Dziś, w niedzielę, 20 b. m. o godz. 5-jej po południu w sali „Ogniska Robotniczego” odbędzie się przedstawienie dzieła znanego w naszym mieście Zdzisława Wychowawczego p. St. Ligęzowskiego. Odegrana będzie przez dzieci uosabiające do tegoż Zakładu, komedia p. t. „Noc Świętojańska”. Na program złoży się efektowne tańce, wiersze, kwiatów, chochlików, motyli, królewicza oraz śpiewy i deklamacje.

Sądzić należy, iż oryginalny popis wierszy milusińskich zainteresuje szerokie sfery szerszego społeczeństwa.

Poranek radiotelefonii. Dziś, w niedzielę, jak zwykle w parku Staszycza w gmachu Muzeum Gminnego o godz. 11 m. 40 odbędzie się koncert radiotelefonii o intrygującej treści.

W przepięknej miejscowości, AZIMIERZU NAD WISŁĄ pensjonat

„Zdrowisko Łopuszanka”

W dużej, pięknej ogrodzie, poleca się kąpiele w jeziorze, kąpiele w wodzie, kąpiele w powietrzu, kąpiele w słońcu, kąpiele w wodzie, kąpiele w powietrzu, kąpiele w słońcu, kąpiele w wodzie, kąpiele w powietrzu, kąpiele w słońcu.

Pensjonat czynny od 1-go czerwca 1926 r. Zamówienia z góry przyjmujemy. W Azimierzu nad Wisłą, kwatera Jubilatka pod kierownictwem p. LEOPOLDOWEJ SENIOR.

Wielka zabawa taneczna Jaskrowskim. Odbędzie się w lesie. W niedzielę, dnia 20 po poł., urządzona staraniem orkiestry Huty „Paułina”.

Bandytyzm rzeźniczy w Częstochowie

O 50 groszy na kilogramie wołowiny okradają ubogą ludność rzeźnicy z żydowskiego Związku rzeźniczego. I co na to nasze władze państwowe?!

Do starostwa w Częstochowie wpłynęło charakterystyczne dla obecnych stosunków drożdżnianych zameldowanie grupy rzeźników żydowskich z ul. Targowej, złożone w Komisariacie policji.

Oto rzeźnicy żydowscy Forberg Abram (ul. Warszawska 30), Wachman Uszer (Nadrzecznia 4), Dymand Blima (Targowa 3) i Jankiel Markus w imieniu wszystkich rzeźników, posiadających jak ki przy ul. Targowej oświadczyli, że cennik na mięso wołowe został podwyższony przez komisję cennikową na skutek fałszywie przedstawionej kalkulacji przez delegatów żydowskiego Związku rzeźniczego, że oni i wszyscy rzeźnicy z ul. Targowej nie żądali podwyżki cennika, gdyż obecnie było taniej i że oni nadal sprzedają mięso po dawnej cenie o 50 gr. niższej (na kilogramie t. j. po 1 zł 60 gr. za kilogram wołowiny z kośćmi, a po 2 zł mięso bez kości).

Tymczasem obecnie ludność Częstochowy, wskutek spekulacyjnej zachłanności niektórych rzeźników i nieudolności „rzeczoznawców” cennikowych, akceptujących wszelkie spekulacyjne zakusy, zmuszona jest płacić w większości jatek po 2 zł wołowinę z kośćmi, a po 2 zł 50 gr. za mięso bez kości.

Co gorsza, po wszystkich innych miastach sprzedawane jest mięso dwóch gatunków: pierwszy i drugi gatunek mięsa bez kości. A w Częstochowie istnieje tylko jeden gatunek mięsa wyborowego. W rzeczywistości jednak to mięso wyborowe wygląda inaczej, gdyż rzeź-

nicy skupują jak najliczniejsze sztuki bydła, z których żyły i ochłapy bez kości sprzedają po cenie „wyborowej”.

Sądymy, że zameldowanie uczynnych rzeźników żydowskich, które wpłynęło do Starostwa, nie pozostanie bez wpływu na dalsze kształtowanie się cen na mięso i wogóle na inne artykuły żywnościowe.

Dopóki jednak prześwietna Komisja cennikowa w Magistracie nie uzna za stosowne obniżenie wyśrubowanego cennika na mięso, nikt z ludności Częstochowy nie powinien nabycia mięsa w jatkach rzeźników obdzieraczy, którzy za tak szelmowski fortel, jak przedstawienie fałszywej kalkulacji cennikowej, powinni ponieść surową karę.

Ciężko zapracowane goscie ubogiej ludności pracującej, podstępnie wyludzone na drodze legalnej, nie powinny im wyjść na pożytek tak, jak nie wychodzą na pożytek ukradzione pieniądze złodziejowi. Za winę swą powinni odpokutować w więzieniu, a nadmierne zyski, ciągnięte z ludzkiej niedoli, powinny zasilić tytułem grzywny skarb państwa.

Aby na przyszłość zaś zapobiedz tego rodzaju złodziejskim machinacjom podwyżkowym, głównym inicjatorem ostatniej podwyżki cen mięsa powinny być odebrane koncesje na prowadzenie jatek.

Tego się od władz naszych domaga społeczeństwo, krzywdzone i obdzierane z ostatniego grosza przez zgraję niesumiennej i bezczelnych lichwiarzy mięsnych.

Zakończenie roku szkolnego w szkołach średnich w Częstochowie.

Wczoraj w sobotę, z okazji zakończenia roku szkolnego w szkołach średnich męskich i żeńskich w Częstochowie odbyło się uroczyste nabożeństwo na Jasnę Górę, które odbył ks. prof. Smaga.

Dla I Gimnazjum państwowego odprawili nabożeństwo w kościółku Panny Marii ks. prał. Michał Ciesielski, który wygłosił również podniosłą przemowę do zgromadzonej młodzieży.

Podczas nabożeństwa młodzież szkolna powróciła do swych zakładów, gdzie odbyły się popisy oraz rozdanie cenzur i świadectw dojrzałości. Rozdanie świadectw dojrzałości w I Gimnazjum państwowym odbędzie się o godz. 6-jej po południu.

Nabożeństwo, z okazji zakończenia roku szkolnego w II Gimnazjum Państwowym odbędzie się w kościele Panny Marii dziś, w niedzielę o godz. 9-jej rano, poczem w siedzibie szkolnej nastąpi rozdanie świadectw dojrzałości.

Zakończenie roku szkolnego w szkołach powszechnych odbędzie się w myśl okólnika Ministerstwa oświaty w dniu 28 czerwca.

Lista maturzystek Gimnazjów żeńskich

W państwowym Gimnazjum żeńskim im. J. Słowackiego świadectwa dojrzałości z ukończenia szkoły w roku bieżącym otrzymały:

- 1 Bielecka Alina, 2 Braidówna Paulina, 3 Broniatowska Jadwiga, 4 Chlewińska Zofia, 5 Kurapatwińska Wanda Zofia, 6 Perkowskińska Zofia, 7 Pietrzykowska Irena, 8 Sawicka Janina Wanda, 9 Stawnicka Barbara Anna, 10 Zalcmanowa Janina Marja, 11 Sandówna Kazimiera, 12 Zbijewska Ewa Michalina Marja.

W Gimnazjum SS. Nazaretanek na te gorocnych egzaminach z wyjątkowo świetnym wynikiem świadectwa dojrzałości uzyskały:

- 1. Filipowiczówna Irena, 2. Frydówna Irena, 3. Piotrowska Marja, 4. Roszkowska Danuta i 5. Tucholska Jadwiga.

W Gimnazjum żeńskim humanistycznym im. Stow. „Nauka i Praca” świadectwa dojrzałości otrzymały:

- 1. Bałtrunówna Irena, 2. Gałdzińska Kazimiera, 3. Jędrzejczykówna Stefania, 4. Maliszewska Janina, 5. Nowogrodzka Marja.

„Czerwówka” w parku 3-go Maja.

Dziś, w niedzielę, w parku 3-go Maja odbędzie się wielka zabawa ludowa p. n. „Czerwówka”, urządzona na staraniem Stow. młodzieży przy kościele św. Barbary. Zabawa urozmaicona będzie koncertem orkiestry 27 p.p., loteria fantowa i wielu innymi atrakcjami. — Początek o godz. 3-jej po południu. — Wejście po 50 gr., dla młodzieży 30 gr.

Wysięgi torowe K. O. S. „Victoria”.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 3-jej po południu na torze wysięgowym przy ul. Dąbrowskiego 15. odbędą się wielkie wyścigi torowe K. O. S. „Victoria” w Częstochowie. Udział w wyścigach wezmą jeźdźcy miejscowi i pozamiejscowi; Żwyciek, Radom, Pabjanice i t. d. Zaproszono Kraków i Katowice. W czasie tych wyścigów odbędzie się również bieg o mistrzostwo klubu „Victoria” na torze.

„Goniec Częstochowski” ofiarował trzy nagrody w zetonach dla zwycięzców biegów cyklistów na torze.

Wyścigi budzą wielkie zainteresowanie w sferach sportowych naszego miasta.

Szkoła zawodowa Rzemieślniczo-Przemysłowa w Częstochowie.

Dzięki celowemu zabiegom Okręgowego Tow. Rzemieślniczo-Przemysłowego, które nie szczędząc starań i kosztów zabiegało już od dłuższego czasu o zrealizowanie swych najgorętszych zamierzeń, z początkiem roku szkolnego otwarta zostanie w naszym mieście szkoła zawodowa rzemieślniczo-przemysłowa. O tej ze wszechmiar pożytecznej instytucji, której zadaniem będzie przygotowanie społeczeństwu zastępów zdolnych i odpowiednio wykwalifikowanych do swego zawodu Rzemieślniczo-Przemysłowego komunikujemy nam, co następuje:

Projekt Szkoły rzemieślniczo-przemysłowej w Częstochowie spotkał się z wielkim uznaniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które rozumiejąc wagę istnienia takiej szkoły dla kraju, nie tylko, że zaraz udzieliło koncesji na założenie powyższej szkoły lecz i dało znaczny zasiłek w gotówce, który umożliwił w dniu 15 b. m. nabycie na ten cel pięknej posesji od p. F. Eberta w śródmieściu naszego miasta, przy ul. Kościuszki 21, na której Towarzystwo zamierza przy dobrej chęci swych członków, wystawić, własnym kosztem

siedzibę dla stowarzyszenia. Szkoła powyższa będzie kształcić zawodowo teoretycznie i praktycznie, na razie w dziale drzewnym i metalowym.

Będzie również wykładana organizacja pracy podług najnowszej metody. Zadaniem szkoły będzie wychowanie młodzieży w duchu religijnym, nie tylko na dobrych rzemieślników, lecz i na dobrych obywateli kraju, przez wpaianie dobrych zasad obywatelskich.

Sądzić należy, iż z braku wykwalifikowanego wszechstronnie rzemieślnika, tej podstawy rodzimego przemysłu, szkoła taka po z uznaniem naszych władz powiatowych i miejskich zdobydzie pełne zaufanie pp. przemysłowców i cieszyć się będzie dużą frekwencją.

Dzień zapisów będzie ogłoszony po zaangażowaniu dyrektora szkoły gdyż dokładamy starań, aby to odpowiedzialne stanowisko kierownika i wychowawcy młodzieży rzemieślniczej objął zdolny inżynier i dobry polak.

Zarząd Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczo-Przemysłowego w Częstochowie.

Osobiste. Częstochowianin, p. Aleksander Bogobowicz ukończył wykształcenie i administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie z dyplomem magistra praw.

Wycieczka „Sokoła” do Blachowni. W niedzielę, dnia 20 b. m. gniazda częstochowskie organizują wycieczkę zbiorową do Blachowni. Zbiórka o godz. 7 rano w Świąticy, a o godz. 7 i pół wyruszą.

Zwyczoł należy zabrać na cały dzień. Uczestnicy wycieczki proszeni są o przybycie w czapkach sokolich.

Popis muzyczny p. Wandy Kopeckiej. W przyszłą niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się w sali Straży ogniowej doroczny popis fortepianowy uczeń i uczniów p. Wandy Kopeckiej. Między innymi utworami wykonany będzie szereg koncertów, których część orkiestrową wykona na drugim fortepianie p. Kopecka. Popis ten, wzorem popisów dawniejszych, ściąganie niewątpliwie liczną publiczność.

Kurs walut. W dniu 19 b. m. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar—9 zł. 96 gr., frank francuski—28 zł. 18 gr. za 100, frank szwajcarski—193 zł. 51 gr. za 100.

Niezwykły łup przemytnika 116 złotych naszyjników 62 pary złotych kolczyków i 67 dewizek metalowych.

W dniu wczorajszym na miejscowym dworcu został zatrzymany przemytnik Piotr Rak ze wsi Proсна pod Praszka, przy którym znaleziono 116 sztuk złotych naszyjników z brelokami, 62 pary złotych kolczyków i 67 sztuk dewizek metalowych wszystko pochodzenia niemieckiego.

Niezwykły skarb szmuglerki ukryty był w specjalnym woreczku pod ubraniem. Przemytnik aresztowano i wraz z dowodami rzeczowymi odesłano do Urzędu celnego w Sosnowcu.

Czupurny Szmul ohołat pobił poliojantał. W dniu wczorajszym został aresztowany Szmul Weinryb (ul. Spadek 41), który stawiał opór funkcjonariuszowi policji, wszczynając formalną bójkę z policjantem przy wykonaniu przezeń czynności służbowych. Czupurnego Szmula przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Z kino-teatrów

Teatr „Odeon” wystawia od soboty potężny dramat życiowy w 8-miu aktach p. t. „Ostatnie 4 sekundy albo Kobieta Demon”. W roli kobiety demona nasza rodaczka słynna Helena Makowska. — Na scenie: w nowym repertuarze M. Tarnowska, piosenkarka ludowa, nowe kreacje duetu Janaszek

PODZIĘKOWANIE.

Komitet Rodzicielski przy Seminarjum Nauczycielskim Żeńskim w Częstochowie składa niniejszem serdeczne podziękowanie za trudny poniesiony przy urzędzeniu wystawy prac ręcznych w Seminarjum — Szanownym państwu prof. p. B. Biderowej-Leokadij, p. Szustowej-Janowj, p. Mierówniej Helenie i p. Jakubowskiej Natalji. Wystawa powyższa była naprawdę wyrazem możności calorocznej pracy, podjętej z całym poświęceniem dla dobra ucznia Seminarjum. 575

